

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Wojciechowski

Protokolant apl.radc. Iwona Janusz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2012 roku na rozprawie w Warszawie sprawy

z powództwa M. N. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. N. (1) kwotę 60.000,- zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) S.A. w W. kwotę 3.000,- zł (trzy tysiące złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód został zwolniony i odstępuje od obciążania M. N. (1) pozostałą częścią tej opłaty.

**II C 211/11**

## UZASADNIENIE

Małoletni M. N. (1), reprezentowany przez opiekuna prawnego U. N., pozwem wniesionym w niniejszej sprawie w dniu 12 marca 2011 r. dochodził zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. odszkodowania w wysokości 60.000,- zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 140.000,- zł wraz z odsetkami ustawowymi poczynając od dnia 1 stycznia 2005 r., a także zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Modyfikując już w toku procesu żądanie pozwu, pełnomocnik powoda wnosił ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz powoda odszkodowania oraz w oparciu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. zadośćuczynienia we wskazanych kwotach wywodząc, że uwzględniają one 25% przyczynienia oraz kwoty dotychczas już powodowi z tego tytułu przez pozwanego wypłacone.

Uzasadniając powyższe żądanie pełnomocnik powoda wskazał, iż stanowi ono rekompensatę za pogorszenie się sytuacji życiowej i perspektyw powoda oraz cierpienia psychiczne, związane ze śmiercią matki w wypadku samochodowym w roku 2003, stanowiące naruszenie dóbr osobistych małoletniego, jakim było zerwanie szczególnej więzi rodzinnej łączącej małoletniego powoda z matką, której tragiczna śmierć spowodowana przez sprawcę, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., co w dalszej kolejności spowodowało pojawienie się dolegliwości depresyjnych i lękowych.

(pozew – k. 1 – 10, pismo z dnia 27 czerwca 2011r. – k. 117 - 118)

(...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając to stanowisko, pozwany podniósł brak wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego w zakresie żądania zasądzenia stosownego odszkodowania. Niezależnie od tego jego zdaniem zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, co przemawia za oddaleniem żądania zasądzenia zadośćuczynienia z tego tytułu.

(odpowiedź na pozew – k.81 - 82)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 czerwca 2003 r. około godz. 22.40 w miejscowości S., M. K. kierujący samochodem osobowym marki (...)nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (1,9 ‰ zawartości alkoholu we krwi), na skutek nie dostosowania prędkości do panujących warunków utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w drzewo.

Wraz z kierującym w pojeździe znajdowała się również pasażerka, M. N. (2).

Zarówno kierujący pojazdem M. K., jak i będąca pasażerką M. N. (2) ponieśli wskutek wypadku śmierć na miejscu.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2003 r. wobec śmierci sprawcy wypadku dochodzenie prowadzone w tym przedmiocie przez Komendę Powiatową Policji w (...) pod sygn. (...)zostało umorzone.

(odpis postanowienia z dnia 28.06.2003 r. – k. 15, notatka urzędowa z dnia 9.07.2003 r. – k. 16 – akt szkodowych (...))

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC zgodnie z polisą Nr (...) wystawioną przez (...) S.A. Inspektorat w (...).

(akta szkody, okoliczność bezsporna).

Pasażerka, urodzona w dniu (...), M. N. (2) w dacie swojej śmierci miała ukończone 22 lata życia. Niespełna na rok i 4 miesiące przed swoją tragiczną śmiercią, w dniu (...) urodziła syna – M. N. (1), przy czym dziecko wychowywała samotnie, z pomocą swoich rodziców. Ojciec M. pozostał nieznany, nigdy też nie kontaktował się tak z synem, jak i jego opiekunami.

Matka powoda ukończyła szkołę podstawową, z przyczyn losowych nie udało się jej jednak ukończyć nauki w zasadniczej szkole zawodowej, którą zakończyła na poziomie klasy drugiej. Przez okres około 3 – 4 lat pracowała w zakładzie przetwórstwa warzywnego, zarabiając około 1.200,- – 1.300,- zł miesięcznie. Była to praca bez formalnej umowy i rejestracji, co wynikało z realiów gospodarczych występujących w rejonach strukturalnego bezrobocia. W okresie ciąży i bezpośrednio po urodzeniu dziecka korzystała ze świadczeń finansowych z pomocy społecznej. Po urodzeniu powoda podjęła ponownie pracę w tym samym zakładzie przetwórstwa warzywnego, pracując przy produkcji surówek. Także tym razem została zatrudniona bez rejestracji.

Matka powoda godziła pracę zarobkową z opieką nad małoletnim synem i jego wychowaniem. Ponieważ praca ta, którą podobnie jak i uprzednio, odbywała się w godzinach wieczornych, od 16-17, przez pięć dni w tygodniu, bez umowy o pracę, podczas jej nieobecności w domu, dzieckiem opiekowali się jej rodzice, a dziadkowie powoda.

Rodzina powoda, podobnie jak i obecnie, zamieszkiwała w mieszkaniu dwupokojowym z kuchnią, położonym w bloku po byłym PGR. W mieszkaniu tym zamieszkiwali dziadkowie powoda, matka powoda oraz jej brat.

Koszty utrzymania rodziny, w tym także M., zapewniały wskazane wyżej środki finansowe otrzymywane przez matkę z tytułu wynagrodzenia za pracę, a także dochody uzyskiwane przez jej rodziców, przy czym te sprowadzały się

zasadniczo do świadczenie emerytalnego, jakie otrzymuje dziadek powoda i dochodów z prac dorywczych, babcia powoda nie ma bowiem uprawnień do świadczeń emerytalnych.

Wobec śmierci matki, postanowieniem z dnia 23 czerwca 2003 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w N. Wydział III Rodzinny i Nieletnich, w sprawie oznaczonej sygn. akt (...) opiekunami oprawnymi małoletniego M., a jednocześnie jego rodziną zastępczą, zostali ustanowieni dziadkowie – S. i U. N..

Powód otrzymuje świadczenie z ośrodka wychowawczego, zgodnie bowiem z decyzją Starosty Nr (...) z dnia 4 października 2006 r. opiekunom prawnym powoda przyznana pomoc pieniężna dla M. N. (1) w wysokości 988,20 zł miesięcznie, która to kwota netto stanowi miesięcznie wysokość kwotę 911,00 zł. Z kolei decyzją nr (...) na okres od 1 marca 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r. dla powoda przyznany został także przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w B. zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153,- zł.

Wysokość świadczenia emerytalnego uzyskiwanego przez dziadka powoda – F. N., kształtuje się na poziomie 1.393,05 zł miesięcznie.

(zeznania świadka D. N. – k. 104 – 105, zeznania U. N. – k. 106, odpis aktu zgonu – k. 4, odpis skrócony aktu urodzenia Nr (...) – k. 36, odpis postanowienia z dnia 23.06.2003 r. sygn. (...) – k. 37, decyzja z dnia 4.10.2006 r. – k. 73, ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego z dnia 01.03.2010 r. nienumerowana karta akt szkodowych, decyzja Nr (...) z dnia 22 maja 2009 r. – nienumerowana karta akt szkodowych )

W chwili śmierci matki M. N. (1) miał ukończone rok i 3 miesiące.

Jako niemowlę przeżył niewątpliwie na swój sposób, stosownie do stopnia rozwoju psychicznego dziecka w tym wieku, śmierć matki – szukał jej. Dziecko w tym wieku nie ma jeszcze rozwiniętych w pełni, na poziomie świadomym, więzi z najbliższymi, co nie oznacza, iż wraz z rozwojem i poszerzaniem świadomości przeżycia te nie podlegały intensyfikacji.

Jak wskazała powołana w tej sprawie biegła z zakresu psychiatrii L. B. (1), u powoda występują zaburzenia emocjonalne, które są częściowo związane ze śmiercią matki, a częściowo wynikają z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w okresie okołoporodowym, powodując nieznaczne upośledzenie funkcjonowania w szkole i grupie rówieśniczej. Powód, na co wskazała biegła analizując dokumentację medyczną znajdującą się w aktach sprawy, urodził się w 35 tygodniu ciąży, uzyskując w chwili urodzenia wg dziesięciostopniowej skali A. 7 punktów, zaś dopiero po 5 minutach 9 pkt, przeżył przy tym zakażenie wewnątrzmaciczne. Do szóstego roku życia powód był wychowywany w domu, potem uczęszczał do O, a następnie do szkoły podstawowej.

Biegła, po przeprowadzeniu badania oraz wywiadu z opiekunem, nie wykryła u powoda choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, potwierdzając wcześniej już stwierdzony u powoda intelekt poniżej przeciętnej, dysharmonijny rozwój, wadę wymowy. Podczas bilansu sześciolatka stwierdzona u powoda także wada wzroku, z tego też powodu nosi on obecnie okulary. Zgodnie z orzeczeniem Nr (...). (...) - (...) z dnia 28 kwietnia 2009 r. powód zaliczony został do osób niepełnosprawnych. Schorzenia te nie mają wprawdzie bezpośredniego związku ze śmiercią matki, chociaż emocje, których powód nie okazywał wprost na zewnątrz, mogły w tym wypadku niewątpliwie osłabić jego organizm. Wraz z rozpoczęciem nauki w szkole pojawiać zaczęły się także problemy emocjonalne.

Początkowo powód uczęszczał do szkoły wraz z innymi dziećmi. Z uwagi jednak na stan zdrowia znacznie utrudniający uczęszczanie do szkoły, decyzją Zespołu (...) w (...) z dnia 16 lipca 2010 r. (...) orzeczono o potrzebie prowadzenia nauki przez powoda w pierwszym semestrze roku 2010/2011, kiedy powód był w klasie drugiej, w systemie nauczania indywidualnego. M. miał wówczas problemy z opanowaniem wiadomości i umiejętności objętych programem nauczania, wykazywał wówczas zaburzenia emocjonalne. W sytuacjach trudnych powód reagował złością, agresją, a także autoagresją, ucieczką i krzykiem.

Dzieci dokuczały mu, przeżywały, nie zawsze chciały się z nim bawić. O ile nauczyciel poświęcał mu więcej czasu i zainteresowania, chociażby w ramach zajęć wyrównawczych, problemów takich powód nie przejawiał.

Od wiosny 2010 r. powód pozostaje pod opieką poradni psychiatrycznej, do której został skierowany w związku z incydem na apelu szkolnym. Podczas apelu organizowanego w szkole w związku z „katastrofą smoleńską”, M. uciekł ze szkoły, schował się w toalecie, mówiąc, iż się powiesi, wypowiadał przy tym słowa „mama zginęła, prezydent zginął, co będzie ze mną, też chcę umrzeć”. Wymagał wówczas przejściowo leczenia farmakologicznego. Obecnie przyjmowane przez niego leki poprawiają jedynie metabolizm mózgu oraz działają łagodnie nasennie.

Z zeznań świadka D. N., wujka powoda, wynika, iż również w rozmowie z nim M. mówił, iż chętnie „poszedłby do mamusi”, zaś swojej babci, iż „ma w sobie jakiś żal, że wszyscy mają rodziców, a on nie ma”. Matka powoda zmarła, gdy był on niemowlęciem, nie pamięta jej, jednakże zna ją z opowieści dziadków i zdjęć, pamięta także jej „anielski głos”. Ponieważ pamięć i żal po stracie zmarłej jest w rodzinie żywa, także powód przeżywa ją na nowo, tym boleśniej, iż z wiekiem dociera do niego świadomość straty oraz brak matki. Małoletni M. myśli o matce, razem z dziadkami jeździ co najmniej raz w tygodniu na jej grób, pali znicze.

(opinia biegłej L. B. – k. 124 – 128, orzeczenie nr 42-09-10 – k. 23 – 24, opinia wychowawczy – k. 80, decyzja Nr (...). (...)- (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w (...) z dnia 28 kwietnia 2009 r. – nienumerowana karta akt szkodowych).

Obecnie M. N. (1) ma lat 10. Nie sprawię większych problemów natury wychowawczej, jest dzieckiem pogodnym związanym emocjonalnie ze swoimi dziadkami. Problemy w szkole wynikają w znacznym stopniu z deficytów intelektualnych, nieharmonijnego rozwoju i nadpobudliwości psychoruchowej, zaś zaburzenia emocjonalne, które przejawia, reagując w sytuacjach trudnych złością, agresją i autoagresją, wiążą się także z tym, iż czuje się gorszy, jest mu smutno. Dzieci dokuczają mu z tej przyczyny, iż ma tylko dziadków i wujka, a także z powodu jego dolegliwości zdrowotnych.

Wprawdzie zarówno dziadkowie powoda jak i mieszkający razem z nimi wujek powoda, a brat jego zmarłej matki, starają się zapewnić mu właściwą opiekę, pomagają w odrabianiu lekcji, jednakże z uwagi na swój wiek, jak i inne zajęcia nie są w stanie zaspokoić potrzeb chłopca w takim stopniu, w jakim mogłaby tego dokonać matka.

Pismem złożonym w dniu 12 kwietnia 2007 r., nawiązując do wcześniejszego zgłoszenia szkody, opiekunowie prawni powoda wystąpili do pozwanego także o wypłatę stosownego odszkodowania z tytułu w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej, z tytułu OC sprawcy w wysokości po 30.000,- zł dla każdego z rodziców, a także w kwocie 30.000,- zł dla powoda.

(pismo z dnia 12 kwietnia 2007 r. – k. 45 – 44 akt szkodowych (...))

Pozwany uznał powyższe żądanie i przyznał odszkodowanie w żądanej wysokości, tj. łącznie dla trzech osób w kwocie 90.000,- zł, pomniejszając je przy tym o uprzednio wypłacone odszkodowanie w wysokości 5.142,83 zł oraz przyjęte 25% przyczynienie się poszkodowanej (-24.214,28 zł) i wypłacając po zaokrągleniu tytułem odszkodowania dla powoda oraz jego opiekunów w dniu 1 czerwca 2007 r. łączną kwotę 67.500,00 zł.

(operat – k. 61, decyzja o przyznaniu odszkodowania – k. 63, 62 akt szkodowych (...))

Pełnomocnik powodów po przyznaniu odszkodowania wnosil także o przyznanie renty na rzecz małoletniego powoda w wysokości 500,- zł. Decyzją z dnia 17 kwietnia 2008 r. pozwany odmówil przyznania żądanej renty, wskazując na brak wykazania pogorszenia się na skutek śmierci matki sytuacji materialnej powoda.

(pismo procesowe z dnia 20 sierpnia 2007 r. – k. 65, decyzja z dnia 17 kwietnia 2008 r. – k. 80 akt szkodowych (...))

Niezależnie od powyższego pismem złożonym ostatecznie w dniu 6 maja 2010 r. (data prezentaty) w Centrum (...) S.A. w G., a datowanym na dzień 19 kwietnia 2010 r., kolejny już pełnomocnik ustanowiony przez opiekunów prawnych małoletniego powoda, wystąpił o wypłacenie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. na rzecz M. N. (1)

zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci matki oraz naruszenie jego prawa do więzi z matką, wskazując przy tym, iż dochodzi zapłaty „stosownego odszkodowania” pomniejszonego o dotychczas wypłaconą kwotę.

(pismo z dnia 19.04.2010 r. nienumerowana karta akt szkodowych (...))

Pismem z dnia 26 sierpnia 2010 r. pozwany poinformował powoda, iż po rozpatrzeniu wcześniejszych wniosków, uznając znaczne pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego przyznał już i wypłacił w roku 2007 stosowne odszkodowania, pomniejszone o stopień przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia, mając na uwadze sytuację materialną i możliwości wsparcia, jakie posiadała poszkodowana, uznając kwoty wyjściowe, przed potrąceniem, w wysokości po 30.000,- zł za odpowiednie do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich oraz odpowiadające warunkom majątkowym społeczeństwa z daty realizacji świadczeń, nadto świadczenia te zgodne były z roszczeniami wówczas zgłaszanymi. Jednocześnie pozwany odmówił wypłacenia żądanego zadośćuczynienia, wskazując na brak podstaw do uznania odpowiedzialności z tego tytułu. Rozpoznając przy tym ponownie wniosek w przedmiocie przyznania stosownego odszkodowania, zgodnie z decyzją z dnia 21 grudnia 2010 r., pozwany podwyższył kwotę przyznanego małoletniemu wcześniej odszkodowania do wysokości 45.000,- zł, pomniejszonego o kwoty uprzednio już z tego tytułu wypłacone oraz 25% przyczynienia, wypłacając tym samym dodatkowo tytułem odszkodowania kwotę 11.250,00 zł.

(pismo (...) (...) z dnia 19.11.2010 r., operat szkodowy z dnia 21.12.2010 r. – nienumerowane karty akt szkodowych (...))

W tej sytuacji powód wystąpił w dniu 2 marca 2011 r. z powództwem w niniejszej sprawie.

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych dowodów, a w tym złożonych do akt kopii dokumentów, także dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez (...) S.A., których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę powołanym dokumentom, złożonym w kserokopiach, których nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Zbędne było zatem żądanie dołączenia ich w oryginałach, a wystarczającym stało oparcie na nich jako na dowodach, o których mowa w art. 308 k.p.c.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na opinii biegłego psychiatry L. B. (1) oraz zeznaniach świadka i opiekuna powoda przesłuchanego w charakterze strony. Opinia, w zakresie, w jakim wskazywała na związek zaistniałych zaburzeń emocjonalnych ze śmiercią matki, jak i zeznania świadków, nie budziły wątpliwości co do swej wiarygodności.

Wskazać przy tym należy, iż ustalony powyżej stan faktyczny był w istocie bezsporny pomiędzy stronami niniejszego postępowania, które różniły się jedynie jego odmienną oceną prawną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było w części zasadne.

Kwestią sporną były w niniejszej sprawie zakres odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku oraz jej wysokość, a więc bardziej ocena stanu faktycznego, to jest ocena czy nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda po śmierci jego matki, jak to wskazywał powód, czy też takie pogorszenie w zakresie nie objętym już wypłaconym przez pozwanego świadczeniem nie nastąpiło, jak to wywodził pozwany, a także czy pozwany jest w ogóle odpowiedzialny w ramach ubezpieczenia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych powoda, co negował pozwany podnosząc, iż ubezpieczenie nie obejmuje odpowiedzialności w tym zakresie.

Zarówno zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 7 czerwca 2003 r., jak i jego legitymacja bierna w tej sprawie nie były kwestionowane przez samego pozwanego.

Pozwany nie kwestionował, że pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., bezsporne było także, że winnym spowodowania wypadku był kierowca tego pojazdu M. K..

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r. tj. przed nowelizacją przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia dokonaną ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 82, poz. 557), a więc w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia ubezpieczeniowego, przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej pojazdu, co było bezsporne.

Na podstawie art. 822 § 1 k.c., w wersji obowiązującej także we wskazanej wyżej dacie, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stąd też powodowi przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia ze swoimi roszczeniami bezpośrednio przeciwko pozwanemu w niniejszej sprawie ubezpieczycielowi.

Oceniając w pierwszej kolejności zasadność roszczeń dotyczących zapłaty zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z wprowadzonym ustawą dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, póź. 731) przepisem art. 446 § 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie może jednak odnosić się do sytuacji mającej miejsce w sprawie niniejszej, zważywszy, iż obowiązuje on od dnia 3 sierpnia 2008 r., zaś zdarzenie, z którym strona powodowa łączy swoje roszczenie, miało miejsce w roku 2003.

Nie oznacza to jednak, iż roszczenie powoda nie znajdzie oparcia w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi, zdaniem Sądu, uszczegółowienie i uwypuklenie zasadności zasądzenia zadośćuczynienia związanego ze stratą bliskiej osoby. Odnosząc się w okolicznościach niniejszej sprawy do roszczenia dotyczącego zadośćuczynienia opartego na przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c., Sąd miał na uwadze także treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. podjętej w sprawie III CZP 76/10 (publ. Biul.SN 2010/10/11), w której Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Taki też pogląd, na gruncie przepisów obowiązujących przed nowelizacją art. 446 k.c., tj. przed wskazaną wyżej datą 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wprowadzono przepis art. 446 § 4 k.c., prezentuje również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.01.2010 r. sygn. IV CSK 307/09 (publ. OSNC-ZD 2010/3/91) w którym również wskazano, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Podzielając zatem powyższe poglądy wskazać należy, iż określony art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych, rozumianych jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące z tego powodu na ochronę ma charakter otwarty. Za dobro takie uznać należy, zdaniem Sądu, również więzi rodzinne, których naruszenie może być spowodowane śmiercią osoby bliskiej.

Przyjmując zatem w ramach konstrukcji przepisu art. 23 k.c. szeroki zakres poddanych ochronie dóbr osobistych, w których mieści się również prawo rodziny, w tym tak rodziców, do zachowania szczególnej więzi z dzieckiem, jak

i małoletniego dziecka do zachowania więzi ze swoimi rodzicami. W świetle zaś przytoczonych w niniejszej sprawie okoliczności uznać należy, iż spowodowanie śmiercią M. N. (2) pozbawienie powoda więzi z matką, do czego doszło na skutek działania kierowcy pojazdu, za którego odpowiedzialność ponosi w tym wypadku pozwany, miało niewątpliwie charakter bezprawny.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia wskazać należy, iż z brzmienia art. 24 k.c. wynika, że ten, którego dobro osobiste zostało naruszone, może żądać poza dopełnieniem czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia także zadośćuczynienia pieniężnego, na zasadach określonych w kodeksie. Mający w tym wypadku zastosowanie przepis art. 448 k.c., przewiduje zaś, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać albo odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Pozwany akcentował, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie obejmuje zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. W tym zakresie powoływał się na brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Przepis ten stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Stanowisko to nie jest zasadne, gdyż powołana regulacja nie pozwala na wyciągnięcie wniosków prezentowanych przez pozwanego. W cytowanego przepisu wynika odpowiedzialność za szkody będące m.in. następstwem śmierci, o ile wyrządzone zostały w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej do takiej kategorii należy. Jakkolwiek mowa jest tutaj o szkodzie, to niewątpliwie uszczerbek podlegający naprawieniu to także krzywda, czyli szkoda na dobrach niemajątkowych. Nikt przecież nie kwestionuje, że rozważana odpowiedzialność obejmuje także zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu.

W dalszej kolejności zauważyć należy, że przepis nie wymaga, aby chodziło o szkody powstałe u osób, które uszczerbku doznały bezpośrednio w wypadku komunikacyjnym. Istotne jest zachowanie relacji przyczynowej. Nikt nie neguje, że ubezpieczyciel odpowiada również w zakresie roszczeń z art. 446 § 3 k.c., a przecież w przepisie tym chodzi o szkodę poniesioną przez osobę inną niż uczestnicząca w wypadku.

Przyjęcie wykładni prezentowanej przez pozwanego prowadzi do następstw, których nie można zaakceptować. Także bowiem w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. odpowiedzialność ubezpieczyciela nie powstawałaby w zakresie objętym tym przepisem. Nowela go wprowadzająca nie zmieniła przecież ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Kolejnym skutkiem niemożliwym do przyjęcia, a jednocześnie sprzecznym z istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, byłoby przerzucenie w rozważanym zakresie odpowiedzialności cywilnej na tego właśnie posiadacza. Ubezpieczenie służy przecież zagwarantowaniu, że poszkodowany otrzyma stosowną rekompensatę niezależnie od ustalenia osoby sprawcy i jego stanu majątkowego. Czynienie w tym zakresie wyłomu w odniesieniu do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie znajduje uzasadnienia i rażąco koliduje z sensem ubezpieczenia OC. Dla pokrzywdzonego wprowadzałoby ono niepotrzebnie element niepewności i przypadkowości w zaspokojeniu jego roszczeń. Dla ubezpieczonego zaś ryzyko obowiązku osobistego pokrycie uszczerbku, przed czym przecież ubezpieczenie ma zabezpieczać. Przyjęcie rozważanego wyłączenia odpowiedzialności nie znajduje uzasadnienia również w treści art. 38 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który taki zamknięty katalog wyłączeń wprowadza.

Należy również zwrócić uwagę, że powołane wcześniej orzeczenia Sądu Najwyższego wydane zostały w sprawach przeciwko zakładom ubezpieczeń. Nie stwierdzono w nich przeciwwskazań dla uwzględnienia roszczeń wynikających z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Gdyby Sąd Najwyższy w sprawie, w której przedstawiono

mu pytanie prawne, dostrzegając tego rodzaju przeszkodę, z całą pewnością odmówiłby udzielenia odpowiedzi uznając, iż wyjaśnienie przedstawionej wątpliwości nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy rozpoznawanej przez Sąd pytający.

Również na tle § 10 obowiązującego poprzednio rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26, poz. 310 ze zm.) nie budziło wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje również wszelkie przypadki, w których poszkodowanemu należy się zadośćuczynienie. Z art. 159 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika jednak, że wszczęte po jej wejściu postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych winny być prowadzone w oparciu o nowe rozwiązania prawne. Jedynie w odniesieniu do roszczeń (...) z tytułu niedopełnienia obowiązku ubezpieczenia art. 159 ust. 3 przewidziano stosowanie przepisów ustawy jedynie do zdarzeń zaistniałych po jej wejściu w życie.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy, jakiej niewątpliwie małoletni M. N. (1) doznał na skutek śmierci swojej matki.

Przyznając zadośćuczynienie z tego tytułu Sąd miał przede wszystkim na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz stopień i sposób jego naruszenia, czas trwania skutków naruszenia i stopień winy naruszającego dobro osobiste jak również rozmiar doznanej przez powoda krzywdy.

Niewątpliwie, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, działanie sprawcy naruszenia, za którego odpowiedzialność ponosi w tym wypadku ubezpieczyciel, było bezprawne, zaś naruszenie dobra osobistego powoda było nie tylko dotkliwe, ale również nieodwracalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż kwota 80.000,- zł stanowi w tym wypadku zadośćuczynienia adekwatne do stopnia i rozmiaru krzywdy niemajątkowej poniesionej przez powoda, jako dziecka tragicznie zmarłego rodzica.

W ocenie sądu, za kompensacją krzywdy niemajątkowej powoda w wysokości określonej wyżej przemawia naruszenie polegające na bezprawnym pozbawieniu powoda prawa do relacji z matką poprzez zerwanie więzi rodzinnych bezprawnym działaniem sprawcy wypadku.

Skutek opisany ma charakter trwały. Powód utracił matkę bezpowrotnie. Ojciec nigdy się nim nie zajmował i nic nie wskazuje by sytuacja miała się zmienić. W szczególności nie pojawił się w życiu powoda nawet po utracie przez niego matki.

Jakkolwiek pełne sieroctwo swą troską mogę w pewnym stopniu kompensować dziadkowie, to jednak nigdy nie będzie to zakres pełny. Sąd nie kwestionuje opinii biegłej, jednak zwrócić należy uwagę na inne jeszcze aspekty sytuacji powoda, a niektóre już wskazane zaakcentować.

Brak świadomości powoda obejmującej śmierć matki w momencie tego zdarzenia nie przekreśla faktu, iż powód jest teraz i będzie zawsze świadomy, że matkę, faktycznie jedyne go rodzica, w wypadku utracił. Świadomość taka jest przekazywana przez dziadków i trudno się temu dziwić. Do powoda stopniowo docierał więc fakt utraty matki. Powód mieszka w pobliżu miejsca wypadku, zna to miejsce i wie co się tam stało. Nawet zatem jeśli samo zdarzenie nie wywarło z uwagi tylko na wiek wpływu na jego psychikę, to jednak wpływ ten istnieje i wynika z przekazywanych przez dziadków informacji o matce. W ocenie Sądu występuje mimo to adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem sprawczym a krzywdą powoda. Opisana sytuacja, kultywowanie pamięci zmarłej osoby bliskiej, jest powszechne i normalne, choć może prowadzić do negatywnych przeżyć emocjonalnych.

Brak matki jest dla powoda źródłem stygmatyzacji w grupie rówieśniczej. Okoliczność tę potwierdził świadek, opiekun powoda, a także biegła. Również to prowadzi do niewątpliwiej krzywdy psychicznej.



W dalszej kolejności przypomnieć należy, że biegła zwracała uwagę, iż troskliwą opiekę nad powodem pełnią obecnie dziadkowie. Nie można jednak zapominać, że w przyszłości opieki tej może zabraknąć wcześniej niż w sytuacji, gdyby sprawowała ją matka. Nie kwestionując troskliwości dziadków nie można również zapominać, że opieka rodzica ma inny charakter. Nie można również zakwestionować, że sposób sprawowania opieki przez dziadków, wpajane wzorce, stawiane wymagania i ograniczenia, nawet w dobrej wierze, może być odmienny niż gdyby robiła to matka. Doświadczenie życiowe wskazuje, że będzie to miało znaczenie już niedługo w okresie dorastania powoda. Wszak między nim a sprawującymi opiekę będą dwa, a nie jedno pokolenie różnicy. Może to oddziaływać nie tylko na zachowanie powoda, ale i jego postrzeganie w grupie rówieśniczej, a pośrednio także na jego komfort psychiczny.

Braku matki powodowi nie skompensuje w żadnym zakresie opieka wujka. Wujek w pewnym tylko stopniu może starać się zastąpić ojca powoda, którego przecież także faktycznie nie ma. Trzeba jednak pamiętać, że troska ta ma charakter dobrowolny i nie ma pewności czy będzie trwać zawsze, dokąd będzie istnieć taka potrzeba.

Zauważyć również należy, że gdyby matka powoda żyła, to niezależnie od jej osobistej troski mógłby on liczyć na pomoc i opiekę wszystkich wymienionych osób. Nie jest więc tak, że ich troska „weszła w miejsce” troski matki. Nic nie zmienia faktu, że powód stracił najbliższą osobę.

Między stronami nie było sporu, że określając wysokość świadczeń dla powoda należy uwzględnić instytucję przyczynienia się poszkodowanego, a więc art. 362 k.c. Niesporny był także wymiar tego przyczynienia – 25%. Nie ulega bowiem kwestii, że matka powoda, sama zresztą będąc pod wpływem alkoholu, wsiadła do samochodu kierowanego przez sprawcę, w którego krwi stwierdzono ostatecznie 1,9‰ alkoholu. Sąd uznał to stanowisko za odpowiadające prawu.

Jakkolwiek art. 362 k.c. mówi o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody, a przecież powodowi, który jest poszkodowanym, tego przypisać nie można, to jednak powołany przepis znajdzie zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym. Należy go bowiem rozumieć jako ograniczenie odpowiedzialności cywilnej za szkodę wynikającą z tego, że do jej powstania przyczynił się nie tylko sprawca deliktu. 75% jest w tym przypadku miarą odpowiedzialności sprawcy wypadku, i w tych też granicach kształtuje się odpowiedzialność ubezpieczyciela. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 stycznia 2012 rok (I ACa 1353/11) podkreślając ścisły związek roszczenia z art. 446 § 3 k.c. z osobą zmarłego powodujący konieczność uwzględnienia na płaszczyźnie przyczynienia się poszkodowanego, który przecież występuje z własnym roszczeniem, również zachowania osoby zmarłej. W sprawie tej także chodziło o uczestnictwo w wypadku osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, prawa do miłości i więzi rodzinnej, na podstawie art. 448 k.c..

Dochodząc zapłaty zadośćuczynienia powód domagał się przy tym zasądzenia odsetek za zwłokę w spełnieniu świadczenia poczynając od dnia 1 stycznia 2005 r.

Zwrócić należy jednak uwagę, iż o ile z żądaniem zapłaty stosownego odszkodowania powód wystąpił do pozwanego w kwietniu 2007 r., o tyle z żądaniem zapłaty stosownego zadośćuczynienia wystąpił wprawdzie jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa, jednakże uczynił to dopiero w piśmie złożonym w dniu 6 maja 2010 r.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni 30, chyba, że zaistniały okoliczności wskazane w art. 817 § 2 k.c., uzasadniające późniejsze wypłacenie należnych kwot.

W tej sytuacji, mając na uwadze ustaloną wyżej wysokość świadczenia z tego tytułu, brak wykazania okoliczności, które usprawiedliwiłyby późniejsze wypłacenie tego świadczenia, uznając iż kwotą adekwatną jest kwota 60.000,- zł, Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki od tej kwoty od dnia 6 czerwca 2010 gdyż w tej dacie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia, zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c., odsetki przysługują jeśli dłużnik opóźnia się w spełnieniu świadczenia.

Oceniając z kolei zasadność roszczeń dotyczących zapłaty stosownego odszkodowania, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 446 § 3 k.c., dla jego uwzględnienia konieczne jest istnienie po stronie powoda przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zgodnie bowiem z regulacją przewidzianą art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Tego rodzaju pogorszenie nie może być wprawdzie oceniane wyłącznie przez pryzmat sytuacji czysto ekonomicznej najbliższych członków rodziny zmarłego powstałej po jego śmierci, nie oznacza to jednak, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie prawa cywilnego, przyjmuje się, iż odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej osoby najbliższej (tak też G. Bieniek, Komentarz do artykułu 446 k.c., w: Komentarz do kodeksu Cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, pod redakcją G. Bieńka, Warszawa 2003, s. 445).

Rekompensacie w ramach stosownego odszkodowania, dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają szkody majątkowe i niemajątkowe spowodowane na skutek silnego wstrząsu psychicznego wywołanego nagłą śmiercią osoby bliskiej, uzasadniającego twierdzenie o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.10.2007 r. sygn. IV CSK 192/07 publ. OSNC-ZD 2008/3/86), dzieląc zaś pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2008 r. sygn. V CSK 555/07 (niepubl.), wskazać należy, iż zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację.

Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się, w chwilach wymagających takich zachowań.

Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określeniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, iż śmierć M. N. (2) stanowiła niewątpliwie zdarzenie powodujące znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda, co zresztą przyznał także pozwany uznając częściowo roszczenie w tym zakresie, w takim kształcie, w jakim pierwotnie uprzedni pełnomocnik powoda o to występował. Zwrócić należy uwagę, iż pozwany przyznał powodowi z tego tytułu świadczenie w wysokości 45.000,00 zł, pomniejszając je przy tym o przyznany także przez stronę powodową 25% udział w przyczynieniu się do zdarzenia ubezpieczeniowego poszkodowanej.

Adekwatność tego odszkodowania ma w znacznym stopniu charakter niewymierny.

Zwrócić należy uwagę, iż odszkodowanie to ma z założenia zrekompensować pogorszenie sytuacji życiowej, którego ścisłe określenie poprzez kryteria finansowe jest niemożliwe. Ścisłe wykazanie wysokości szkody w tym przypadku nie jest konieczne. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach. Podzielić należy w tym wypadku pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.07.1974 r. sygn. ICR 361/74 (publ. OSP 1975/9/204), zgodnie z którym „przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje tylko takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci. Konieczną przesłanką zastosowania § 3 art. 446 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.”

Nadanie temu odszkodowaniu cechy stosowności, podobnie jak w przypadku art. 322 k.p.c., umożliwia zasądzenie przez sąd odszkodowania bez względu na trudności dowodowe. Szczególny charakter tego odszkodowania sprawia, że nie ma potrzeby sięgania do normy prawnej wyrażonej w art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1967 roku, w sprawie o sygn. akt I PR 23/67, publ. OSNPG 1968/2/14).

Na pogorszenie sytuacji życiowej składa się w niniejszej sprawie utrata przez powoda jedyne go rodzica, pod którego opieką się znajdował i na pomoc którego mógł liczyć, odczuwana zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Powód, jako dziecko, miał prawo oczekiwać, że matka będzie się nim opiekować do czasu usamodzielnienia się, zarówno w sensie materialnym, jak i w sensie osobistych starań opiekuńczych, jak i opiekować się nim w sensie psychicznego wsparcia.

Na skutek wypadku, powód został opieki matki pozbawiony.

Sąd wziął jednak pod uwagę przy ocenie tej sytuacji fakt, że powód znajduje się pod troskliwą opieką będących jego rodziną zastępczą biologicznych dziadków, może także liczyć na pomoc swojego wujka. Nie zmieniło się środowisko życiowe i warunki bytowe chłopca.

Ma to niewątpliwie wpływ na sytuację powoda. Z tego względu Sąd uznał, że pogorszenie się sytuacji życiowej nie było aż tak brzemienne w skutkach, jak by to było, gdyby powód pozbawiony został w ogóle opieki najbliższych.

W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie wykazała, zdaniem Sądu, pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci matki powoda, w zakresie, który wskazywałby, iż kwota przyznana już z tego tytułu przez pozwanego jest niewystarczająca i nieadekwatna do sytuacji.

Charakter, intensywność oraz trwałość skutków śmierci M. N. (2) uzasadnia wprawdzie przyznanie odszkodowania, jednakże za adekwatną uznać należy w tym wypadku kwotę już przez pozwanego po potrąceniach przyznaną i wypłaconą, tj. 33.750,- zł. W każdym razie trudno uznać, aby przeprowadzone postępowanie wykazało, że kwota ta była zaniżona. Strona powodowa nie przedstawiła nawet żadnego rozumowania prowadzącego do tego wniosku wymieniając jedynie ogólne przesłanki ustalania rozmiarów odszkodowania i formułując tezę o nieadekwatności otrzymanych świadczeń do sytuacji.

Zasądzenie odszkodowanie w wyższej wysokości doprowadziłoby do sytuacji, w której powód doznałby wzbogacenia się w porównaniu z sytuacją życiową, w jakiej znajdowałby się, gdyby jego matka nadal pozostawała przy życiu. W tych okolicznościach uznając brak podstaw do przyznania z tego tytułu świadczenia w wyższej, niż już przez pozwanego przyznana i wypłacona wysokość, Sąd oddalił powództwo w tym zakresie, podobnie jak dalej idące żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę przyznaną wyrokiem, a także odsetek.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. Orzekając o kosztach sądowych Sąd miał na uwadze, iż postanowieniem z dnia 16 marca 2011 r. (k. 63) powód zwolniony został w całości od kosztów sądowych w tej sprawie. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd uwzględnił w części żądanie o zadośćuczynienie, w pozostałym zakresie oddalając powództwo. W tych okolicznościach zasadne było, zdaniem Sądu, mając na uwadze charakter roszczenia jak i sytuację majątkową i rodzinną powoda, odstąpienie na podstawie przywołanego wyżej art. 100 k.p.c. od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, adekwatnie do stosunku, w jakim niniejszy proces wygrał, biorąc pod uwagę iż pozwany także utrzymał się przy swoim stanowisku w znacznej części kierowanych wobec niego roszczeń. W tych warunkach obciążenie powoda kosztami chociażby w części stanowiłoby nadmierne obciążenie, któremu nie mógłby on podołać.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w wysokości 3.000,- zł, odpowiadającej części, w jakiej powód wygrał sprawę, mając na uwadze, iż został on zwolniony od kosztów

sądowych w tej sprawie w całości, a tym samym także w części obejmującej obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu, nakazując pobrać od pozwanego powyższą kwotę na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie. Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałą częścią tej opłaty, orzekając w tym zakresie jak w pkt 4 wyroku z uwagi na charakter zgłoszonych roszczeń, a także sytuację osobistą i majątkową powoda.

**Sygn. akt I ACa 1006/12**

**Sygn. akt I ACa 1006/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion**

**Sędzia SA Lidia Sularzycka**

**Sędzia SO (del.) Jacek Sadowski (spr.)**

**Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska**

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 maja 2012 r.

sygn. akt II C 211/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. N. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1006/12**

## UZASADNIENIE

Małoletni M. N. (1), reprezentowany przez opiekuna prawnego U. N., pozwem wniesionym w tej sprawie dochodził zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. odszkodowania w wysokości 60.000 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 140.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi poczynając od dnia 1 stycznia 2005 r. Podstawę prawną dochodzonego odszkodowania stanowił art. 446 § 3 k.c., zaś podstawę żądanego zadośćuczynienia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Jak wskazał pełnomocnik powoda roszczenia te uwzględniają fakt 25% przyczynienia się bezpośrednio

poszkodowanej (zmarłej matki powoda) do powstania szkody oraz kwoty dotychczas już przez pozwanego wypłacone. Uzasadniając powyższe żądania pełnomocnik powoda wskazał, że stanowią one rekompensatę za pogorszenie się sytuacji życiowej i perspektyw powoda oraz cierpienia psychiczne, związane ze śmiercią matki w wypadku samochodowym w roku 2003. Stanowi to zarazem naruszenie dóbr osobistych małoletniego, jakim było zerwanie szczególnej więzi rodzinnej łączącej małoletniego powoda z matką, której śmierć spowodowana została przez sprawcę, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając to stanowisko podniósł brak wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego w zakresie żądania zasądzenia stosownego odszkodowania. Niezależnie od tego jego zdaniem zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, co przemawia za oddaleniem żądania zasądzenia zadośćuczynienia z tego tytułu.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz M. N. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód został zwolniony i odstąpił od obciążania M. N. (1) pozostałą częścią tej opłaty.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

W dniu 7 czerwca 2003 r. w miejscowości S. M. K.kierujący samochodem osobowym marki (...)nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (1,9 ‰ zawartości alkoholu we krwi), na skutek niedostosowania prędkości pojazdu do panujących warunków, utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając w drzewo. Wraz z kierującym w pojeździe znajdowała się również pasażerka M. N. (2). Zarówno kierujący pojazdem M. K., jak i będąca pasażerką M. N. (2), ponieśli śmierć na miejscu wypadku. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2003 r. dochodzenie, prowadzone w tym przedmiocie przez Komendę Powiatową Policji w (...), wobec śmierci sprawcy wypadku zostało umorzone. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC, zgodnie z polisą Nr (...) wystawioną przez (...) S.A. Inspektorat w (...). Pasażerka M. N. (2) w dacie swojej śmierci miała ukończone 22 lata życia. Powód M. N. (3) – jej syn urodził się w dniu 19 marca 2002 r. Matka wychowywała powoda samotnie, z pomocą swoich rodziców. Ojciec M. pozostał nieznany, nigdy też nie kontaktował się z synem i jego opiekunami. Matka powoda ukończyła szkołę podstawową, naukę zakończyła na poziomie klasy drugiej szkoły zawodowej. Przez okres około 3 – 4 lat pracowała w zakładzie przetwórstwa warzywnego zarabiając około 1.200 – 1.300 zł miesięcznie. W okresie ciąży i bezpośrednio po urodzeniu dziecka korzystała ze świadczeń finansowych z pomocy społecznej. Po urodzeniu dziecka podjęła ponownie pracę w tym samym zakładzie przetwórstwa warzywnego, pracując przy produkcji surówek. Matka powoda godziła pracę zarobkową z opieką nad małoletnim synem i jego wychowaniem. Podczas jej nieobecności w domu, dzieckiem opiekowali się jej rodzice, a dziadkowie powoda. Rodzina powoda, podobnie jak i obecnie, zamieszkiwała w mieszkaniu dwupokojowym z kuchnią, położonym w bloku po byłym PGR. W mieszkaniu tym zamieszkiwali dziadkowie powoda, matka powoda oraz jej brat. Wobec śmierci matki postanowieniem z dnia 23 czerwca 2003 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście opiekunami prawnymi małoletniego powoda, a jednocześnie jego rodziną zastępczą, zostali ustanowieni dziadkowie – S. i U. N.. Powód otrzymuje świadczenie z ośrodka wychowawczego. Zgodnie z decyzją starosty opiekunom prawnym powoda przyznano pomoc pieniężną dla M. N. (1) w wysokości 988,20 zł miesięcznie (netto 911,00 zł). Ponadto na okres od 1 marca 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r. powodowi przyznany został zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Wysokość świadczenia emerytalnego uzyskiwanego przez dziadka powoda – F. N. kształtuje się na poziomie 1.393,05 zł miesięcznie. W chwili śmierci matki powód miał ukończone rok i 3 miesiące. Jak wskazał sąd okręgowy, powód jako niemowlę przeżył niewątpliwie na swój sposób, stosownie do stopnia rozwoju psychicznego dziecka w tym wieku, śmierć matki. Z opinii biegłej z zakresu psychiatrii wynika, że u powoda występują zaburzenia emocjonalne, które są częściowo związane ze śmiercią matki, a częściowo wynikają z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w okresie okołoporodowym. Powodują one nieznaczne upośledzenie funkcjonowania powoda w szkole i grupie rówieśniczej. Do szóstego roku życia

powód był wychowywany w domu, potem uczęszczał do O, a następnie do szkoły podstawowej. Biegła potwierdziła wcześniej już stwierdzony u powoda intelekt poniżej przeciętnej, dysharmonijny rozwój, wadę wymowy. Podczas bilansu sześciolatka stwierdzono u powoda także wadę wzroku. Nosi on obecnie okulary. Zgodnie z orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2009 r. powód zaliczony został do osób niepełnosprawnych. Wraz z rozpoczęciem nauki w szkole pojawiać zaczęły się także problemy emocjonalne. Początkowo powód uczęszczał do szkoły wraz z innymi dziećmi. Z uwagi jednak na stan zdrowia orzeczono o potrzebie prowadzenia nauki przez powoda w pierwszym semestrze roku 2010/2011, kiedy powód był w klasie drugiej, w systemie nauczania indywidualnego. M. miał wówczas problemy z opanowaniem wiadomości i umiejętności objętych programem nauczania, wykazywał wówczas zaburzenia emocjonalne. W sytuacjach trudnych powód reagował złością, agresją, a także autoagresją, ucieczką i krzykiem. Inne dzieci dokuczały mu, przezywały, nie zawsze chciały się z nim bawić. O ile nauczyciel poświęcał mu więcej czasu i zainteresowania, chociażby w ramach zajęć wyrównawczych, problemów takich powód nie przejawiał. Od wiosny 2010 r. powód pozostaje pod opieką poradni psychiatrycznej, do której został skierowany w związku z incydentem na apelu szkolnym. Podczas apelu organizowanego w szkole w związku z „katastrofą smoleńską”, powód uciekł ze szkoły, schował się w toalecie, mówiąc, iż się powiesi, wypowiadał przy tym słowa „mama zginęła, prezydent zginął, co będzie ze mną, też chcę umrzeć”. Wymagał wówczas przejściowo leczenia farmakologicznego. Obecnie przyjmowane przez niego leki poprawiają jedynie metabolizm mózgu oraz działają łagodnie nasennie. Z zeznań świadka D. N., wujka powoda wynika, iż również w rozmowie z nim M. mówił, iż chętnie „poszedłby do mamusi”, zaś swojej babci, iż „ma w sobie jakiś żal, że wszyscy mają rodziców, a on nie ma”. Matka powoda zmarła, gdy był on niemowlęciem, nie pamięta jej, jednakże zna ją z opowieści dziadków i zdjęć, pamięta także jej „anielski głos”. Ponieważ pamięć i żal po stracie zmarłej jest w rodzinie żywa, także powód przeżywa ją na nowo, tym boleśniej, iż z wiekiem dociera do niego świadomość straty oraz brak matki. Małoletni M. myśli o matce, razem z dziadkami jeździ co najmniej raz w tygodniu na jej grób, pali znicze. Obecnie M. N. (1) ma lat 10. Nie sprawi większych problemów natury wychowawczej, jest dzieckiem pogodnym związanym emocjonalnie ze swoimi dziadkami. Problemy w szkole wynikają w znacznym stopniu z deficytów intelektualnych, nieharmonijnego rozwoju i nadpobudliwości psychoruchowej, zaś zaburzenia emocjonalne, które przejawia, reagując w sytuacjach trudnych złością, agresją i autoagresją, wiążą się także z tym, iż czuje się gorszy, jest mu smutno. Dzieci dokuczają mu z tej przyczyny, iż ma tylko dziadków i wujka, a także z powodu jego dolegliwości zdrowotnych.

Pismem złożonym w dniu 12 kwietnia 2007 r., nawiązując do wcześniejszego zgłoszenia szkody, opiekunowie prawni powoda wystąpili do pozwanego o wypłatę stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci M. N. (2) w wysokości po 30.000 zł dla każdego z rodziców, a także w kwocie 30.000 zł dla powoda. Pozwany żądane odszkodowanie pomniejszył o uprzednio wypłacone odszkodowanie w wysokości 5.142,83 zł oraz 25% przyczynienie się poszkodowanej. W efekcie wypłacił w dniu 1 czerwca 2007 r. łączną kwotę 67.500,00 zł. Pismem złożonym w dniu 6 maja 2010 r. w Centrum (...) S.A. w G. pełnomocnik ustanowiony przez opiekunów prawnych małoletniego powoda wystąpił o wypłacenie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. na rzecz powoda zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci matki. Pozwany odmówił wypłacenia żądanego zadośćuczynienia, wskazując na brak podstaw do uznania odpowiedzialności z tego tytułu. Ponadto pozwany wypłacił dodatkowo tytułem odszkodowania kwotę 11.250,00 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za częściowo zasadne.

Oceniając zasadność roszczeń dotyczących zapłaty zadośćuczynienia, sąd okręgowy wskazał, że roszczenie powoda znajduje podstawę w art. 448 k.c. Przywołał przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd okręgowy wskazał, iż określony art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych, rozumianych jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące z tego powodu na ochronę, ma charakter otwarty. Za dobro takie uznać należy, zdaniem sądu okręgowego, również więzi rodzinne, których naruszenie może być spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Sąd okręgowy przyjął w ramach konstrukcji przepisu art. 23 k.c. szeroki zakres poddanych ochronie dóbr

osobistych, w których mieści się również prawo rodziny, w tym rodziców do zachowania szczególnej więzi z dzieckiem, jak i małoletniego dziecka do zachowania więzi ze swoimi rodzicami.

Sąd okręgowy nie podzielił przy tym zarzutu pozwanego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie obejmuje zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika odpowiedzialność za szkody będące m.in. następstwem śmierci, o ile wyrządzone zostały w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej do takiej kategorii należy. Jakkolwiek mowa jest tutaj o szkodzie, to niewątpliwie, jak wskazał sąd okręgowy, uszczerbek podlegający naprawieniu to także krzywda, czyli szkoda na dobrach niemajątkowych. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia sąd okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci matki. Uwzględnił przy tym rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz stopień i sposób jego naruszenia, czas trwania skutków naruszenia i stopień winy naruszającego dobro osobiste. Według ustaleń sądu okręgowego, działanie sprawcy naruszenia, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, było bezprawne, zaś naruszenie dobra osobistego powoda było nie tylko dotkliwe, ale również nieodwracalne. Dlatego sąd okręgowy uznał, iż kwota 80.000 zł stanowi w tym wypadku zadośćuczynienie adekwatne do stopnia i rozmiaru krzywdy niemajątkowej poniesionej przez powoda. Jakkolwiek pełne sieroctwo powoda mogą swą troską w pewnym stopniu kompensować dziadkowie, to jednak nigdy nie będzie to zakres pełny. Sąd okręgowy podkreślił, że brak świadomości powoda co do faktu śmierci matki w momencie tego zdarzenia nie przekreśla faktu, iż powód jest teraz i będzie zawsze świadomy, że matkę, faktycznie jedyne rodzica, w wypadku utracił. Świadomość taka jest przekazywana przez dziadków, do powoda stopniowo docierał więc fakt utraty matki. Powód mieszka w pobliżu miejsca wypadku, zna to miejsce i wie co się tam stało. Nawet zatem jeśli samo zdarzenie nie wywarło z uwagi na wiek powoda wpływu na jego psychikę, to jednak wpływ ten istnieje i wynika z przekazywanych przez dziadków informacji o matce. Brak matki jest również źródłem stygmatyzacji w grupie rówieśniczej powoda. Ponadto, jak podkreślił sąd okręgowy, w przyszłości może zabraknąć opieki sprawowanej przez dziadków. Może to nastąpić wcześniej niż w sytuacji, gdyby opiekę sprawowała matka. Nie kwestionując troskliwości dziadków nie można również zapominać, że opieka rodzica ma inny charakter. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia sąd okręgowy uwzględnił przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanej w wymiarze 25%. Sąd wskazał, że matka powoda, sama zresztą będąc pod wpływem alkoholu, wsiadła do samochodu kierowanego przez sprawcę, w którego krwi stwierdzono ostatecznie 1,9‰ alkoholu. Dlatego też sąd okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, prawa do miłości i więzi rodzinnej, na podstawie art. 448 k.c. W odniesieniu do żądania odsetek od zadośćuczynienia, sąd okręgowy wskazał, że z żądaniem zapłaty stosownego zadośćuczynienia powód wystąpił w piśmie złożonym w dniu 6 maja 2010 r. Powołując się na art. 817 § 1 k.c., mając na uwadze ustaloną wyżej wysokość świadczenia z tego tytułu, w ocenie sądu brak jest wykazania okoliczności, które usprawiedliwiłyby późniejsze wypłacenie tego świadczenia. Z tych względów odsetki ustawowe zasądzone zostały na rzecz powoda od dnia 6 czerwca 2010 roku. W tej dacie bowiem pozwany pozostawał w opóźnieniu, zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. odsetki przysługują, jeśli dłużnik opóźnia się w spełnieniu świadczenia.

Sąd okręgowy oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd stwierdził, że śmierć M. N. (2) stanowiła niewątpliwie zdarzenie powodujące znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Jednakże analizując obecną sytuację majątkową powoda uznał, że kwota odszkodowania do tej pory wypłacona przez pozwanego jest w tym zakresie adekwatna i zapewnia naprawienie wyrządzonej szkody o charakterze majątkowym. Orzekając o kosztach procesu sąd okręgowy mając na uwadze okoliczności sprawy, w tym sytuację majątkową i rodzinną powoda, uznał za zasadne odstąpienie na podstawie art. 100 k.p.c. od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w wysokości 3.000 zł, odpowiadającej części, w jakiej powód wygrał sprawę. Powód bowiem został zwolniony od kosztów sądowych w tej sprawie w całości.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 1 i 4. Skarżący podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 448

w zw. z art. 24 k.c. poprzez niesłuszne zastosowanie i przyjęcie, że stanowi podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia od pozwanego za naruszenie dóbr osobistych oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i mylną ocenę, że powyższy przepis obejmuje swoją dyspozycją przypadku naruszenia dóbr osobistych. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd okręgowy dokonał w tej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych zarówno odnoszących się do samego zdarzenia stanowiącego źródło szkody (śmierć matki powoda), jak i do zdarzeń późniejszych, dotyczących sytuacji życiowej powoda po śmierci matki. Ustalenia te nie były zresztą pomiędzy stronami sporne, nie były również przedmiotem zarzutów apelacji. Zostały należyście przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd apelacyjny przyjmuje je za własne i czyni podstawą dalszych rozważań w tej sprawie.

Nie można podzielić zarzutu skarżącego co do błędnego zastosowania przez sąd pierwszej instancji art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W tym zakresie wskazać przede wszystkim należy, że bezpośrednie zdarzenie szkodowe (śmierć matki poszkodowanego) miało miejsce w dniu 7 czerwca 2003 r. Tym samym nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Nie znajduje więc w tej sprawie zastosowania, wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r., art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęty został pogląd, zgodnie z którym więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. W efekcie wynagrodzenie krzywdy niemajątkowej związanej ze śmiercią osoby najbliższej, która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., możliwe jest poprzez odwołanie się do ogólnej konstrukcji dobra osobistego (art. 23 i 24 k.c.) oraz jego majątkowej ochrony (art. 448 k.c.) – tak w szczególności: wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10. Charakteryzując w świetle art. 23 i 24 k.c. dobro osobiste podlegające w tym zakresie ochronie, Sąd Najwyższy wskazał, że chodzi tutaj o utratę więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy śmierć matki skutkowałą naruszeniem tak określonego dobra osobistego powoda. W szczególności zerwanie więzi emocjonalnej pomiędzy synem i matką stanowi i stanowić będzie przeżycie stale obecne w dalszym rozwoju i dojrzewaniu powoda. Związane z tym poczucie krzywdy może wzrastać zwłaszcza w ważnych dla powoda okolicznościach życiowych. Powód praktycznie nie znał swojej matki – w dacie zdarzenia szkodowego był bardzo małym dzieckiem – całe dzieciństwo spędził bez rodziców, pozostając pod opieką dziadków. Z tych względów podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji co do konieczności wynagrodzenia stronie powodowej krzywdy powstałej na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych i stanowiącego jego odpowiednik prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, życia w pełnej rodzinie. Przyznane przez sąd okręgowy zadośćuczynienie, przy rozważeniu wszystkich istotnych okoliczności wyznaczających jego wysokość, w tym również fakt przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody, nie może być uznane za nadmiernie wygórowane. Sąd okręgowy nie wyszedł poza przyznany w tym zakresie luz decyzyjny. Tym samym brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia.

Nie można w końcu podzielić zasadniczego zarzutu skarżącego zawartego w apelacji co do braku odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela z uwagi na treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach



obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie przekonuje przy tym przywołany przez skarżącego pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Nie można podzielić twierdzeń skarżącego, że zakres jego odpowiedzialności wynikający z powyższego przepisu nie obejmuje przyznanego w tej sprawie zadośćuczynienia. Zważyć bowiem należy, że naruszenie dobra osobistego powoda w postaci „więzi rodzinnej” stanowi jeden ze skutków zaistniałego wypadku komunikacyjnego i jest następstwem śmierci uczestnika tego wypadku. Występuje więc w tym wypadku związek kauzalny umożliwiający przypisanie odpowiedzialności sprawcy kierującemu pojazdem mechanicznym, a tym samym ubezpieczycielowi. Trafnie ponadto w tym kontekście sąd okręgowy wskazał, że pojęcie szkody na gruncie art. 34 przywołanej ustawy rozumieć należy szeroko, obejmując nim również krzywdę, czyli szkodę na dobrach niemajątkowych.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że przywołana przez skarżącego ustawa z dnia 22 marca 2003 r. weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., a więc już po zajściu zdarzenia szkodowego stanowiącego o odpowiedzialności strony pozwanej w tej sprawie, a także po wszczęciu przez ubezpieczyciela postępowania w celu likwidacji szkody. Zgodnie z ogólną zasadą nieretroakcji przepisów prawa cywilnego (art. 3 k.c.), do zdarzeń powstałych przed wejściem w życie ustawy stosować należy przepisy dotychczasowe. Zasadę tę potwierdza art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. wskazując, że postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych, wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy, toczą się według przepisów dotychczasowych. Nie można przy tym podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji, że termin postępowanie oznacza w tym wypadku postępowanie sądowe. Na gruncie normy intertemporalnej zawartej w art. 159 ust. 1 ustawy chodzi bowiem o postępowanie wszczęte przez zakład ubezpieczeń w celu likwidacji szkody, co nastąpiło w tej sprawie przez dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 marca 2003 r. Tym samym ocena zakresu odpowiedzialności pozwanego powinna być przeprowadzona zgodnie z regulacjami obowiązującymi w dacie zdarzenia szkodowego, to jest rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 ze zm.). Przepis § 10 tego rozporządzenia stanowił, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W efekcie również na gruncie tego przepisu ubezpieczyciel odpowiada za skutki (szkodę) zdarzenia szkodowego, których następstwem jest śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Odpowiada więc również za naruszenie dóbr osobistych powoda powstałych na skutek śmierci w związku z ruchem pojazdu bezpośrednio poszkodowanego. W świetle powyższego za prawidłowe należy uznać rozstrzygnięcie sądu okręgowego co do przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia. Zważywszy na akcesoryjny charakter rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu, prawidłowe tym samym jest postanowienie sądu okręgowego zawarte w pkt 4 zaskarżonego wyroku. Jego podstawę prawną stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z tych wszystkich względów wniesiona w tej sprawie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Zważywszy, że apelacja pozwanego została w całości oddalona zobowiązany jest on do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Na koszty poniesiona przez stronę powodową składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.